WARSZAWA, WTOREK 17 CZERWCA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr. 161 (950) ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 198
KONTO W P. K. O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-82
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-08
DRUKARNIA	8.79-61

WIELKA MANIFESTACJA PPS w SZCZECINIE

Odsłonięcie pomnika Stanisława Dubois

Premier Cyrankiewicz i Wicemarsz. Szwalbe na zjeździe partyjnym

W niedzielę 15 bm. rozpoczął się w Szczecinie drugi Wojewódzki Zjazd PPS, który stał się wielką manifestacją osiągnięć polskiego ruchu socjalistycznego na Pomorzu Zachodnim. W Zjeździe wzięli udział Przewodniczący Rady Naczelnej PPS, tow. Szwalbe, oraz Sekretarz Generalny PPS, tow. Cyrankiewicz.

Na Placu Niezłomnych odbyła się imponująca masowa manifestacja. Zgromadzenie zagaił wiceprzewodn. WKPPS w Szczecinie, tow. Skowron, po czym — powitany długotrwałą owacją — przemówił do zebranych tow. premier Cyrankiewicz. Następnie pochód udał się na plac przed domem Wojewódzkiego Komitetu, gdzie przewodniczący Rady Naczelnej tow. Szwalbe odsłonił obelisk poświęcony pamięci Stanisława Dubois, którego imieniem plac został nazwany. Wreszcie tow. Premier Cyrankiewicz wręczył sztandary partyjne chorążym wojewódzkiego i miejskiego Komitetów PPS i od chorążych odebrał ślubowanie.

Podniosła uroczystość zakończona została odśpiewaniem „Roty".

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się w sali akademii handlowej obrady Zjazdu. Po otwarciu obrad przez przewodniczącego WK, tow. Patka, oraz po przemówieniach powitalnych, które wygłosili: wojewoda Szczeciński, Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, oraz przedstawiciele PPR, SL, PSL — Lewicy, SD, SP, OKZZ, Bundu i Ligi Kobiet — głos zabrał tow. Szwalbe.

Analizując sytuację gospodarczą tow. Szwalbe oświadczył m. in.:

„Sytuacja zależy przede wszystkim od dalszego stałego powiększania produkcji, głównie przemysłowej, ale również rolnej. Ważną rękojmią odbudowy i rozbudowy przemysłu jest jedność działania partii robotniczych, wspólne wysiłki w warsztatach pracy, związkach zawodowych, radach zakładowych itp. Poza zwiększeniem produkcji konieczne jest usprawnienie wymiany, głównie przez rozwój spółdzielczości i walkę ze spekulacją. Ruch spółdzielczy opracowuje ciągle drogi swego rozwoju. Drogi walki ze spekulacją ustalone zostały przez Rząd i Sejm na podstawie tez, uzgodnionych w zasadniczych zarysach między partiami robotniczymi. Rezultatem ustaw przeciw-drożyźnianych jest masowa akcja klasy robotniczej, która jest ważkim czynnikiem efektywnego zwalczania spekulacji. Zadaniem tego Zjazdu jest m. in. także zmobilizowanie klasy robotniczej zorganizowanej w PPS na Pomorzu Zachodnim do walki przeciw spekulacji".

Zamachy bombowe w Bejrucie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że nieznani sprawcy podłożyli silne środki wybuchowe w gmachu parlamentu libańskiego w Bejrucie. Ofiar w ludziach nie było, straty materialne nieznaczne.

W piątek wybuchła bomba w innej części miasta, raniąc 8 osób.

Socjaliści angielscy o sytuacji w Polsce

Rząd polski zdobył uznanie szerokich mas ludności

„Tribune" zamieszcza artykuł posła Warbey o sytuacji w Polsce.

Omawiając problem granicy polsko-niemieckiej, Warbey wypowiada się przeciwko planom rewizji tej granicy.

Podkreślając następnie stabilizację polityczną w Polsce, Warbey zaznacza, że rząd polski zdobył sobie uznanie szerokich mas ludności. Mikołajczyk, jako pupil kół angloamerykańskich, zmierzających do rewizji granicy polsko-niemieckiej, stracił sympatię narodu.

Anglicy — pisze autor — którzy nie chcą przyznać, że w Polsce przeprowadzono postępową rewolucję społeczną i że istnieją wszelkie szanse, że z rewolucji tej wyłoni się niezależny demokratyczny ustrój — są zaślepieni. Jeżeli bardziej pozytywne stanowisko zdoła przeniknąć do ciemnych zaułków brytyjskiego Foreign Office, to można się spodziewać nie tylko polepszenia stosunków polsko-brytyjskich, lecz również można żywić nadzieję, że ambasada brytyjska w Warszawie będzie prowadziła mądrzejszą politykę, niż dotąd.

Komisja Gospodarcza w radzieckiej strefie okupacyjnej

BERLIN (PAP). W radzieckiej strefie okupacyjnej utworzono stałą komisję gospodarczą. Zadaniem tej komisji będzie podjęcie środków, zmierzających do zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej. Komisja będzie wydawała instrukcje, uzgodnione z władzami okupacyjnymi.

Prace przygotowawcze nad utworzeniem Komisji Gospodarczej w strefie radzieckiej rozpoczęły się jeszcze z początkiem br.

Współpraca państw słowiańskich w dziedzinie gospodarki rolnej

PRAGA (PAP). W Mariańskich Łaźniach zakończyła się konferencja rolnicza państw słowiańskich, w której wzięło udział 122 delegatów z ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii.

Na konferencji powzięto rezolucję, w której podkreślono konieczność jak najściślejszej współpracy państw słowiańskich w dziedzinie rolnictwa, wzajemnej wymiany doświadczeń w zakresie planowania oraz wymiany informacji. Wysunięto projekt w sprawie wydawania najwybitniejszych dzieł słowiańskich oraz pisma pt. „Inter Agra", poświęconego naukom rolniczym.

PROTEST SOCJALISTÓW FRANCUSKICH

PARYŻ (PAP). W związku z przewidywanym przyjazdem żony prezydenta Argentyny Perona do Europy, paryski oddział partii socjalistycznej stanowczo zaprotestował przeciwko wnioskowi, aby prezydent Francji lub jakikolwiek minister wydał oficjalne przyjęcie na cześć żony Perona.

Prezes tow. Zerkowski oświadczył:

Mamy pełną gwarancję

spokojnego przetrwania do zbiorów

Aparat „Społem" dostarczy potrzebne ilości zboża

Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się do Prezesa Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem" tow. posła Jana Żerkowskiego z prośbą o naświetlenie aktualnej sytuacji żywnościowej.

— Spółdzielczość, posiadając szeroką sieć wymiany w postaci około 6 tysięcy wiejskich spółdzielni handlowych ma żywy i bezpośredni kontakt z producentem wiejskim. Toteż Towarzysz Prezes posiada niewątpliwie najlepsze możliwości dokładnej oceny bieżącej sytuacji żywnościowej. Jak się ona zdaniem Tow. Prezesa przedstawia?

— Sytuacja na odcinku zbożowym, a zboże jest przecież podstawowym artykułem, w ostatnim okresie doznała znacznej poprawy. Wpłynęły na to deszcze, które przerwały niebezpieczny dla plonów okres posuchy, oraz rozpoczęta społeczna akcja walki z drożyzną i spekulacją.

Okres posuchy wywoływał przed tym u chłopów obawę o los zbiorów tegorocznych. Oceniając pesymistycznie te zbiory rolnik powstrzymywał się ze sprzedażą zapasów, jakie posiadał i któreby w normalnych warunkach rzucił na rynek. Na zachwianiu równowagi między podażą i popytem zaczęła żerować spekulacja, co sprawiło, że w niektórych okręgach jak np. w lubelszczyźnie ceny żyta wzrosły do 10 tysięcy złotych za 100 kg., a nawet wyżej. Zwyżka cen chleba pociągnęła za sobą wywołaną często przyczynami psychicznymi i spekulacyjnymi zwyżkę cen innych artykułów żywnościowych.

Opady deszczowe, jakie spadły w ciągu ostatnich dwóch tygodni, zmieniły sytuację radykalnie. Chłop, spokojny o swoje przyszłe zbiory, uznał, że obecnie bez obawy o wyżywienie rodziny i inwentarza może sprzedać zapasy, jakie miał zamiar przechować nawet na okres pożniwny.

Od tego momentu podaż wydatnie się zwiększyła, wskutek czego ceny spadły do poziomu 3.000 — 4.000 zł. za 100 kg. i mają nadal tendencję zniżkowe.

Rozpoczęta ostatnio w oparciu o uchwalone przez Sejm ustawy społeczna akcja i walka z drożyzną i spekulacją wpływa także dodatnio na sytuację rynkową. Rezultaty tej akcji w miarę jej rozwoju niewątpliwie jeszcze wzrosną.

Istniejąca podaż łącznie z importem zza granicy daje pełną gwarancję spokojnego przetrwania do nowych zbiorów. Chleba nie zabraknie. Zadaniem chwili jest dostarczenie każdego kilograma ziarna sprzedanego przez rolnika, najkrótszą drogą do konsumenta.

— Istotnie, wobec dobrej oceny sytuacji zbożowej wydaje się to najważniejszym zadaniem. A jaką rolę spełnia na tym odcinku spółdzielczość?

— Szeroka sieć spółdzielni wiejskich jest największym aparatem bezpośredniego skupu od rolnika. Stąd rola spółdzielczości w sprawnym przeprowadzeniu wymiany towarów między wsią i miastem jest olbrzymia. Zadaniem „Społem", jako jedynej centrali gospodarczej spółdzielczego skupu żywności, jest skoordynowanie działalności spółdzielni terenowych z pracą Funduszu Aprowizacyjnego. Prócz tego „Społem", przez swój własny aparat terenowy, przede wszystkim przez młyny, skupuje zboże bezpośrednio od chłopa.

Ogółem „Społem" zobowiązało się dostarczyć dla Funduszu Aprowizacyjnego do czasu ukazania się zboża z nowych żniw 30.000 ton zboża. Akcja ta jest w toku.

— Przy prowadzeniu skupu zboża „Społem" zazębia swą działalność z działalnością Funduszu Aprowizacyjnego. Jakie są perspektywy współpracy tych dwóch instytucji?

— Warunki techniczne współpracy są już ustalone i ujęte zostaną w pisemną umowę, która zawarta będzie w najbliższym czasie.

— Pod adresem „Społem" padł ostatnio ze strony ministra Aprowizacji zarzut nieujawnienia zapasów zboża państwowego, złożonego w magazynach placówek spółdzielczych. Jakie jest zdanie tow. Prezesa w tej sprawie?

— Zarzut ten nie jest słuszny. Wypadki nieujawnienia zapasów zboża państwowego przez „Społem" nie miały nigdy miejsca. Ilości zboża będące przedmiotem zarzutu, ujawnione rzekomo przez inspektorów Ministerstwa Aprowizacji, były na zlecenie tegoż Ministerstwa skierowane do przemiału na zaopatrzenie kartkowe. Znajdowały się one zresztą już w magazynach młynów.

Zboże to miało więc już swoje określone przeznaczenie. Tymczasem inspektorzy Ministerstwa Aprowizacji ponownie zakwalifikowali te ilości, jako stojące do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji. Ta podwójna buchalteria spowodowała zniekształcenie obrazu stanu faktycznego.

„Społem" skierowało w tej sprawie list do ministra Aprowizacji z dokładnym przedstawieniem prawdziwej sytuacji.

Rozmowę przeprowadził J. Jar.

Burzliwy okres w Indiach

Kongres przyjął plan brytyjski

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w niedzielę partia kongresowa przyjęła 157 głosami przeciwko 29 rezolucję, w której wyraża zgodę na brytyjski plan przekazania władzy Indiom.

Pandit Nehru krytykował rząd brytyjski w Indiach. Oświadczył on, że przedstawiciele Kongresu skutecznie łagodzili spory, jakie się wyłaniały w Indiach, lecz władze brytyjskie wprowadzały chaos.

RADŻA POSPIESZYŁ SIĘ

Radża Hyderabadu wydał dekret, w którym stwierdza, że po ustąpieniu Brytyjczyków, Hyderabad zostanie ogłoszony „niepodległym państwem" i nie przyłączy się do żadnego z 2 zgromadzeń konstytucyjnych.

Partia kongresowa w Hyderabad zamierza w tym wypadku rozpocząć na szeroką skalę stosowanie nieposłuszeństwa cywilnego i sprzeciwić się planom Nizana.

OSTRZEŻENIE KONGRESU

Komisja wykonawcza Kongresu Wszechindyjskiego powzięła rezolucję stwierdzającą, iż zrzeczenie się przez W. Brytanię najwyższej kontroli nad państwami indyjskimi nie oznacza, że władcy indyjscy mogą decydować o losie swych państw według własnej woli. Jeśli władca jakiegoś państwa — nie zgodzi się przyłączyć do Zgromadzenia Konstytucyjnego, ludność nowego państwa będzie upoważniona do wybrania własnych deputowanych.

ROZRUCHY CHŁOPSKIE

LONDYN (PAP). W miejscowości Masulipatan chłopi rozdzielili między sobą ziemię, należącą do feudalnego obszarnika. Doszło w związku z tym do rozruchów, podczas których zginęło 30 osób, a przeszło 200 odniosło rany. W wiosce Gurgeon spłonęło doszczętnie 150 domów.

Sztandary państw słowiańskich nad pałacem Wilanowa

Obrady Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego

W pałacu wilanowskim, udekorowanym flagami wszystkich państw słowiańskich, odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego. W obradach brali udział: przewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego — **gen. Maslaricz (Jugosławia)**, wiceprzewodniczący Komitetu — **prof. Michałowicz (Polska)**, wiceprzewodniczący Komitetu — **prof. rektor Wozniesieński (ZSRR)**, wiceprzewodniczący Komitetu — **posłanka Blagoeva (Bułgaria)**, **min. Maxa (Czechosłowacja)** w zastępstwie wiceprzewodniczącego prof. Nejedly. Jako eksperci brali udział w obradach sekretarz Komitetu Ogólnosłowiańskiego **płk. Moczałow (ZSRR)** i sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w Polsce — **wicem. Trojanowski.**

PORZĄDEK DZIENNY OBRAD

Prezydium zatwierdziło porządek dzienny obrad plenum Komitetu, który w pierwszym punkcie przewiduje referat przewodniczącego Komitetu Ogólnosłowiańskiego, gen. Maslaricza o pracach wykonanych przez Komitet od zakończenia Kongresu Ogólnosłowiańskiego w Belgradzie i o dalszych zadaniach na rok 1947.

Następnie przewodniczący poszczególnych Narodowych Komitetów Słowiańskich złożą sprawozdania z dotychczasowej ich działalności.

Po sprawozdaniach odbędzie się dyskusja, po której wiceprzewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego, prof. rektor Wozniesieński omówi sprawę przygotowania Kongresu Uczonych Słowiańskich. Przewodniczący Komitetu gen. Maslaricz zreferuje zagadnienia związane ze zwołaniem II Kongresu Ogólnosłowiańskiego w roku 1948.

W toku dzisiejszych obrad, ustalono i omówiono szereg zagadnień natury organizacyjnej.

Po zakończeniu obrad Prezydium — w pałacu Wilanowskim odbył się wspólny obiad dla wszystkich uczestników plenarnych obrad Komitetu Ogólnosłowiańskiego, z udziałem zaproszonych gości.

W czasie obiadu przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce wicemarsz. Barcikowski wzniósł toast na cześć serdecznej przyjaźni łączącej wszystkie narody słowiańskie. W odpowiedzi gen. Maslaricz wyraził gorące podziękowanie dla Komitetu Słowiańskiego w Polsce za serdeczne przyjęcie oraz dla polskich władz państwowych za umożliwienie Komitetowi Ogólnosłowiańskiemu przeprowadzenia obrad w Warszawie. Kończąc swe przemówienie gen. Maslaricz wzniósł toast na cześć jak najszybszej odbudowy Polski i na cześć braterskiej przyjaźni narodów słowiańskich.

Wielki wiec w sali Roma

Dnia 17 bm. (wtorek) w sali Roma odbędzie się o godz. 16-tej Wielki Wiec, na którym przemawiać będą przedstawiciele Narodowych Komitetów Słowiańskich, przebywający w Warszawie na Plenarnych Obradach Komitetu Ogólnosłowiańskiego oraz przedstawiciele partii politycznych.

Uroczystosc ZNMS w Łodzi

Lewicowe tradycje ZNMS

podkreślił tow. Osóbka-Morawski

W związku z 25-tą rocznicą powstania Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Z. N. M. S.) łódzki ośrodek tej organizacji zorganizował uroczystą akademię, na którą przybyli przewodniczący CKW PPS — tow. Osóbka-Morawski, rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. Kotarbiński i prorektor uniwersytetu łódzkiego prof. tow. Szymanowski.

Tow. min. Osóbka-Morawski przypomniał w swym przemówieniu przedwojenne tradycje ZNMS ideowo związanego z lewicowym odłamem PPS.

Omawiając założenia ideologiczne ZNMS, mówca wskazał jego wielkie zadania w kształtowaniu postępowej myśli akademickiej. Kończąc tow. Osóbka-Morawski życzył zrzeszonej młodzieży socjalistycznej dalszego wzrostu organizacyjnego.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili również rektor U. Ł. prof. Kotarbiński, wiceprzewodniczący Woj. Komitetu PPS tow. Karczewski, przewodniczący Woj. Komitetu OM TUR tow. Kaczmarek oraz przewodniczący Komitetu wykonawczego ZNMS tow. Strzelecki.

Po części oficjalnej uroczystości odbyła się urozmaicona część artystyczna, na którą złożyły się występy słuchaczy łódzkich uczelni artystycznych oraz zespołów amatorskich.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 16 czerwca

Próba kompromisu

PRZED kilku dniami delegat radziecki do ONZ amb. Gromyko przedstawił na posiedzeniu komisji atomowej nowy projekt międzynarodowej kontroli energii atomowej. Jak czytelnicy zapewne przypominają sobie, Gromyko zaproponował utworzenie „Międzynarodowej Komisji Kontrolnej", która by dokonywała regularnych inspekcji zakładów, produkujących energię atomową oraz miejsc wydobycia surowców.

Referując ten nowy projekt, Gromyko podkreślił, że plan radziecki jest uzależniony od uprzedniego zawarcia konwencji międzynarodowej, zakazującej używania broni atomowej oraz innych rodzajów broni masowego niszczenia.

Obecnie przedstawiciel Polski w ONZ tow. dr Lange nawiązał do tych propozycji na posiedzeniu komisji do spraw konwencji rozbrojeniowych. Tow. Lange skrytykował plan amerykański, który usuwa poza zakres prac komisji rozbrojeniowej zagadnienia broni atomowej, tak jakby można było mówić o rozbrojeniu bez jednoczesnego zakazu używania broni atomowej. Propozycje polskie zmierzają do włączenia części planu radzieckiego do planu amerykańskiego.

Wnioski tow. Langego, które mają charakter kompromisowy, posuną może nareszcie naprzód prace komisji rozbrojeniowej ONZ, które stanęły ostatnio na martwym punkcie.

Zmotoryzowany strajk

ZAPOWIEDZIANY przez amerykańskie związki zawodowe z obu central (AFL) i CIO) marsz kolumn samochodowych na Waszyngton, jako protest przeciwko reakcyjnym projektom ustaw antyrobotniczych, zasługuje na szczególną uwagę. Istotna jest oczywiście nie oryginalna i możliwa tylko w Stanach Zjednoczonych forma akcji protestacyjnej. Istotny jest fakt, że coraz to szersze koła robotnicze zdają sobie sprawę z zamachu, który się szykuje na ich podstawowe prawa. Pocieszający jest również WSPÓLNY charakter wystąpienia obu central zawodowych, tak zawzięcie się zwalczających w praktyce codziennej.

Kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych zbliża się z dnia na dzień. Świadczą tym zarówno wskaźniki gospodarcze, jak i przemówienia amerykańskich mężów stanu. Świadczy o tym, jak się zdaje, nawet ostatnie „epokowe" przemówienie Marshalla, który nagle okazał się takim altruistą i chce pomagać CAŁEJ Europie (czy nie chodzi mu raczej o rynki zbytu dla amerykańskiej produkcji?).

Przed amerykańską klasą robotniczą otwiera się teraz wielka szansa. Od stopnia uświadomienia proletariatu USA zależeć będzie, czy kolejny kryzys gospodarki kapitalistycznej doprowadzi do dalszego uszczuplania praw robotniczych, czy też, na odwrót, w ogniu walki wyłoni się nowa siła — świadomy świat pracy Stanów Zjednoczonych — który sięgnie po władzę.

Stanowcza odpowiedź min. Mołotowa
na oświadczenie ambasadora brytyjskiego
w sprawie kryzysu na Węgrzech

MOSKWA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR ogłosiło komunikat w sprawie sytuacji na Węgrzech o następującej treści:

Dnia 9 czerwca br. ambasador brytyjski w Moskwie, Peterson, został przyjęty przez min. Mołotowa, któremu złożył oświadczenie w sprawie zmian ,jakie nastąpiły w składzie rządu węgierskiego. Amb. Peterson przypisał zmiany, jakie nastąpiły w łonie rządu węgierskiego, wpływowi władz radzieckich, które rzekomo stosowały na Węgrzech jakieś tajne metody. Peterson zaznaczył następnie, że, zdaniem rządu brytyjskiego, władze radzieckie postanowiły skasować wyniki wyborów parlamentarnych na Węgrzech i doprowadzić do rozwiązania partii drobnych rolników, celem przekazania władzy innym partiom. W końcu ambasador Peterson zwrócił się o informacje w sprawie Kovacsa Beli oraz w sprawie zamiarów rządu radzieckiego na Węgrzech.

Min. Mołotow podkreślił w odpowiedzi, że w sprawie Kovacsa Beli i innych uczestników antyrepublikańskiego spisku na Węgrzech toczy się w sądzie węgierskim jawna rozprawa sądowa, której przebieg jest znany władzom brytyjskim.

Min. Mołotow zaznaczył następnie, że tajne metody, jakie ambasador brytyjski przypisuje organom radzieckim na Węgrzech są może swoiste dla organów brytyjskich, lecz są zupełnie obce władzom radzieckim. Przedstawiciele radzieccy na Węgrzech niejednokrotnie odrzucali wnioski brytyjskie, zmierzające do ingerencji w sprawy wewnętrzne Węgier, z czym obecnie rząd brytyjski znowu występuje. B. premier Nagy, któremu udowodniono udział w spisku antyrepublikańskim i który uciekł za granicę, podał się sam do dymisji. Władze węgierskie wyznaczyły na jego miejsce nowego premiera spośród członków partii drobnych rolników, która dysponuje większością w parlamencie. Jak wiadomo, zmiany w rządzie węgierskim zostały przeprowadzone zgodnie z konstytucją przez parlament i prezydenta Węgier.

Wszystkie te okoliczności — oświadczył min. Mołotow — dowodzą, że zarzuty, wysunięte przez rząd brytyjski przeciwko władzom radzieckim na Węgrzech, pozbawione są wszelkich podstaw. Wniosek, z jakim występuje rząd brytyjski, nie może oznaczać nic innego, niż nową próbę mieszania się w sprawy wewnętrzne Węgier. Wniosek ten należy uważać za dążenie do narzucenia Węgrom woli pewnych obcych rządów. W tym stanie rzeczy rząd radziecki odnosi się negatywnie do oświadczenia rządu brytyjskiego złożonego przez amb. Petersona. Rząd radziecki nie uważa, że wypadki, które nastąpiły na Węgrzech, hamują rozwój normalnych stosunków między Węgrami a W. Brytanią.

WĘGRZY NIE ŻYCZĄ SOBIE OBCEJ INTERWENCJI

BUDAPESZT (PAP). Węgierski minister sprawiedliwości oświadczył na konferencji prasowej, że Węgry nie dopuszczą do wtrącania się obcych mocarstw w węgierskie sprawy wewnętrzne. Węgry — powiedział minister sprawiedliwości Riess — przeprowadzą wybory zgodnie z ustawami, obowiązującymi na Węgrzech.

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA WĘGIER

BUDAPESZT (PAP). Prezydent republiki Tildy upoważnił Węgierską Agencję Prasową do opublikowania oświadczenia, w którym stwierdza m.in.:

„Dowiedziałem się, że lord Wansittart odczytał w Izbie Lordów pismo b. premiera Nagy, który stwierdza m. in., że prezydenta republiki może zmusić do pozostania na stanowisku jedynie groźba deportowania do Zw. Radzieckiego. W związku z tą kalumnią muszę stwierdzić, iż żadne zewnętrzne groźby nie mogą mieć wpływu na moje stanowisko i nikt nie starał się wywrzeć na mnie żadnego nacisku. Przy likwidowaniu kryzysu kierowałem się jedynie wewnętrznym przekonaniem i trzymałem się ściśle ducha i litery konstytucji. Utworzenie nowego rządu nastąpiło na skutek jednomyślnej propozycji biura politycznego niezależnej partii drobnych rolników, innych partii i komisji politycznej węgierskiego Zgromadzenia Narodowego. Z ich stanowiskiem zgadzam się w całej pełni".

NOWY JORK (PAP). B. premier węgierski Nagy przybył do Nowego Jorku samolotem ze Szwajcarii.

ODPOWIEDŹ NA NOTĘ AMERYKAŃSKĄ

PRAGA (PAP). Przewodniczący Sojuszniczej Rady Kontrolnej na Węgrzech, gen. Swiridow, w odpowiedzi na notę amerykańską, oświadczył, że nie podziela opinii władz amerykańskich jakoby rekonstrukcja rządu węgierskiego nastąpiła pod jakimkolwiek naciskiem. Kryzys został rozwiązany przy współpracy wszystkich partii politycznych i zgodnie z konstytucją.

Znaczna większość narodu węgierskiego odnosi się z zaufaniem do nowego rządu, czego dowodem jest deklaracja Komitetu Narodowego, podpisana przez prezydenta Węgier.

Gen. Swiridow odrzuca zastrzeżenia, zawarte w nocie amerykańskiej, jako nieuzasadnione. Nie wyraża on również swej zgody na utworzenie komisji śledczej, gdyż komisja taka wtrącałaby się w sprawy wewnętrzne Węgier.

Literaci Czescy
opuścili Polskę

KATOWICE (PAP). Literaci czescy w swojej drodze powrotnej do Czechosłowacji zatrzymali się w Katowicach, gdzie zostali przyjęci podwieczorkiem przez Zw. Literatów Polskich na Śląsku. Na przyjęciu obecny był min. Kultury i Sztuki Dybowski.

W niedzielę literaci czescy opuścili Polskę.

Polacy z Afryki
wrócą do kraju

PARYŻ (SAP). — Do Paryża przybyła, wracając z Warszawy, delegacja wysiedleńców polskich z Afryki, w skład której wchodzą: ksiądz Slapa, kapelan generalny wysiedleńców polskich w Afryce wschodniej, ksiądz Szymaniak, misjonarz polski z Rodezji oraz prof. Inglot kierownik szkolnictwa polskiego w Afryce Wschodniej.

Delegaci oświadczyli że celem ich podróży było zapoznanie się ze stosunkami w Polsce. Delegacja miała całkowitą swobodę poruszania się po kraju.

Oświadczyli zgodnie, że „przyszłość Polaków jest w ich Ojczyźnie". Dlatego też wszyscy delegaci mają zamiar wrócić na stałe do Polski i są przekonani, że gdy opowiedzą Polakom afrykańskim o stosunkach i możliwościach w Ojczyźnie, wszyscy albo większość, wkrótce powróci do kraju.

Rzeczoznawcy brytyjscy na Wybrzeżu

GDAŃSK (PAP). Na Wybrzeże przybyli dyrektor departamentu brytyjskiego Ministerstwa Transportu p. Roberts i przedstawiciel Państwowego Urzędu Węglowego (National Coal Board) p. Rees.

Goście zwiedzili port Gdański i Gdyński. Wizyta rzeczoznawców brytyjskich ma na celu zorientowanie się w możliwościach transportu węgla, który w ramach polsko-brytyjskiej umowy handlowej ma być eksportowany z Polski do Anglii.

Po zwiedzeniu portów goście angielscy udali się do Katowic dla prowadzenia dalszych rozmów z przedstawicielami przemysłu węglowego.

Plan Marshalla może być zbawiennym dla Europy
oświadczył Trygve Lie sekretarz generalny ONZ
Jeżeli nie kryje się za nim „blok zachodni"

N. JORK (PAP). — Sen. Vandenberg poparł gorąco plan Marshalla w sprawie pomocy dla Europy. Vandenberg zaznaczył, że należy szczegółowo określić możliwości St. Zjednoczonych oraz potrzeby krajów europejskich.

Vandenberg zgadza się z Marshallem, że propozycje w sprawie formy pomocy mają przyjść z Europy, lecz równocześnie podkreśla, że rząd St. Zjednoczonych winien oprzeć się na planach przygotowanych przez Biuro Planowania Departamentu Stanu.

Vandenberg domaga się również utworzenia specjalnej Rady w skład której weszliby przedstawiciele partii republikańskiej i demokratycznej. Rada ta wypowiadałaby swoją opinię w sprawie szczegółów planu Marshalla. W kołach politycznych uważa się oświadczenie Vandenberga w sprawie utworzenia Rady 2-partyjnej jako apel o zacieśnienie chwiejącej się ostatnio współpracy obu partii w dziedzinie polityki krajowej i zagranicznej. „Washington Post" podaje, że Vandenberg przed złożeniem swego oświadczenia uzgodnił jego treść z Marshallem.

Trygve Lie, sekretarz generalny ONZ, zapytany przez dziennikarzy, co sądzi o planie Marshalla, odpowiedział, że plan ten może się okazać zbawienny dla Europy. Rząd St. Zjednoczonych winien jednak — zaznaczył Lie — sharmonizować swą działalność z Europejskim Komitetem Ekonomicznym.

Prasa amerykańska w dalszym ciągu zajmuje się planem Marshalla. Lippman w „New York Herald Tribune" zaznacza, że St. Zjednoczone nie powinny od razu decydować się na tworzenie bloku zachodniego przy pomocy planu Marshalla. Należy bowiem znaleźć taką formę, któraby umożliwiła współpracę wszystkich krajów europejskich.

„Baltimore Sun" podaje z Waszyngtonu, że Departamentowi Stanu zależy na tym, aby kraje europejskie wykazały minimum inicjatywy w sprawach bezpośrednio ich dotyczących. Powtarzając wersję, że owa „zjednoczona ekonomicznie Europa", o której Marshall wspomniał oznacza blok zachodni, — pismo podkreśla, że Departament Stanu pragnie prowadzić taką politykę, aby uniknąć zarzutów ze strony lewicy w Europie.

„New York Times" wita z zadowoleniem oświadczenie Bevina w sprawie planu Marshalla. „New York Times" nie ukrywa wcale, że plan Marshalla zmierza do utworzenia bloku zachodniego.

„Daily Worker" krytykuje ostro plan Marshalla. Pismo uważa plan ten za logiczną konsekwencję doktryny Trumana. Plan Marshalla — pisze „Daily Worker" — ma na celu upieczenie dwóch pieczeni od razu, a mianowicie: utworzenie bloku zachodniego oraz oddanie go pod całkowitą kontrolę St. Zjednoczonych.

HOOVER CHCE PANOWANIA USA

Herbert Hoover ogłosił oświadczenie, w którym przestrzegł przed podjęciem środków, zmierzających do zmniejszenia produkcji St. Zjednoczonych.

Hoover uważa, że działalność rządu St. Zjednoczonych winna być skoordynowana na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Zwrócił on uwagę na niebezpieczeństwo, grożące St. Zjednoczonym z powodu zbyt wielkiego eksportu. Hoover podkreślił, że St. Zjednoczone w swej akcji pomocy dla krajów zniszczonych przez wojnę, winny pamiętać o swych interesach obecnie i w przyszłości. Warunkiem udzielania pomocy — oświadczył Hoover — winna być współpraca krajów, korzystających z pomocy amerykańskiej ze St. Zjednoczonymi.

Ruch statków i obroty towarowe
w portach Gdyni i Gdańska

Do portu w Gdyni weszło w maju 279 statków o pojemności 277.899 N. R. T.; opuściło port 277 statków o pojemności 271.299 N. R. T.

Do Gdańska zawinęło 238 statków o pojemności 279.020 N. R. T., wyszło z portu 230 statków o pojemności 255.687 N. R. T.

Ogólny obrót towarowy w portach Gdyni i Gdańska w maju wyniósł 1.031.744 ton, w tym — import 338.920 ton, eksport — 692.824 tony.

W trosce o szkolnictwo warszawskie

W dniu 13 czerwca rb., pod przewodnictwem posła Kurpiewskiego obradowała podkomisja oświatowa Sejmu. Na posiedzeniu aktualne zagadnienia szkolne Okręgu Szkolnego Warszawskiego zreferował poseł Kurkiewicz. Referent omówił wyjątkowo ciężkie warunki pracy w szkołach warszawskich, gdzie jednocześnie w jednym budynku mieszczą się z reguły różne instytucje. Fatalne warunki pracy szkół warszawskich pogarsza fakt zajmowania lokali szkolnych przez instytucje pozaszkolne. Pos. Kurkiewicz podał wykaz lokali szkolnych, które mimo uchwał Rady Ministrów nie zostały dotychczas zwolnione.

Podkomisja przekazała Komisji Oświatowej do zatwierdzenia wnioski w sprawach: zwolnienia lokali szkolnych do dnia 1.9.47 r., powiększenia kredytów na remont szkół warszawskich; ujednolicenia akcji planowania i realizowania planów; przekazania lokalu na ul. Marszałkowskiej 6 do wyłącznego użytku Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

W ożywionej dyskusji omawiano przyszłość szkół warszawskich.

Obniżka cen na Śląsku

Walka ze spekulacją na Śląsku przynosi realne wyniki, objawiające się nie tylko w zahamowaniu zwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby, lecz również w obniżce cen artykułów spożywczych. I tak cena wieprzowiny i wyrobów masarskich obniżona przed tygodniem o 10 zł. na 1 kg., została obecnie obniżona przez Wojewódzką Komisję Cennikową o dalsze 15 zł. na kg. Cenę jaj na obszarach przemysłowych Śląska utrzymano w wysokości 10 zł. za sztukę, natomiast na Śląsku Opolskim obniżono ją do 9 zł. za sztukę. W okręgu przemysłowym Śląska obniżono również cenę masła deserowego na zł. 540 za kg. i masła wiejskiego na 390 za kg., na Śląsku Opolskim obniżona cena masła deserowego wynosi zł. 500 za kg., a wiejskiego zł. 350.

Charakterystyczne jest, że na Śląsku, który pod względem zbożowym nie jest terenem produkcyjnym, cenę mąki żytniej w obrocie giełdowym utrzymano w wysokości 40 zł. za kg.

25 tys. członków Spółdzielni Śląskiej

W Katowicach odbyło się walne zgromadzenie członków Śląskiej Spółdzielni Spożywców, należącej do największych tego rodzaju spółdzielni na Śląsku. Prowadzi ona 150 sklepów, w tym 122 sklepy spożywcze, 9 punktów sprzedaży pieczywa, 8 sklepów branżowych, z czego dwa są dużymi domami towarowymi oraz 11 sklepów rozprowadzających wyroby PMS.

Spółdzielnia posiada oddziały w Katowicach, Chorzowie, Mysłowicach, Mikołowie oraz Nowej Wsi. Sprawozdania z działalności tej instytucji w okresie powojennym wykazują, że liczba członków spółdzielni wzrosła z 11.133 w r. 1939 do 24.725 w r. b.

Obroty spółdzielni wzrosły ze 125 mil. zł. w roku 1945 do 1.364.000.000 zł. w roku ubiegłym

Ogólnopolski Zjazd Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych

W Państwowym Zakładzie Emerytalnym odbył się ogólnopolski Zjazd Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych, skupiających około 46.000 państwowych emerytów z całej Polski.

Na zjazd przybyli: w imieniu Premiera mgr Skowroński, wiceminister skarbu tow. Kościński, przedstawiciele Min. Pracy i Opieki Społecznej, dyrektor Państwowego Zakładu Emerytalnego ob. Sadkowski oraz 50 delegatów Zrzeszeń.

Wiceminister Skarbu tow. Kościński, były dyrektor Zakładu Emerytalnego witając Zjazd powiedział m. in.: „Zaopatrzenie emerytalne nie jest jałmużną, lecz prawem nabytym za uczciwą pracę i składki. Wypłacając uposażenie rząd spłaca dług wobec Was i Waszych rodzin. Urzędnik państwowy, który wie, że będzie należycie zabezpieczony, gdy nie będzie już mógł pracować, na pewno spełniać będzie lepiej nałożone nań obowiązki.

Delegaci Zrzeszeń Emerytalnych uchwalili rezolucję, w której proszą rząd m. in. o wypłacenie emerytom państwowym, wdowom i sierotom zaopatrzeń emerytalnych, wstrzymanych podczas wojny; przyznanie emerytom, wdowom i sierotom ekwiwalentu za karty żywnościowe itp.

Po udzieleniu absolutorium Prezydium Stałej komisji emerytalnej, wybrano zarząd „Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych" z prezesem ob. Zygmuntem Gizellą na czele.

Zarządzenia o walce ze spekulacją

Ukazał się Nr 44 Dz. Ustaw z dnia 14 czerwca br., zawierający rozporządzenie Rady Państwa w sprawie powołania i organizacji społecznych komisji kontroli cen oraz rozporządzenia Rady Ministrów: w sprawie organizacji i zakresu działania Komisji Notowań i w sprawie organizacji i zakresu działania Komisji Cennikowych.

Lublin walczy z drożyzną

W Lublinie odbyło się zebranie przedstawicieli wojewódzkich komitetów 4 partii politycznych, na którym wyłoniono międzypartyjny komitet walki z drożyzną i spekulacją. Komitet zorganizuje międzypartyjne pododdziały na terenie wszystkich powiatów w województwie.

W kilku wierszach

— Prez. Truman powołał do życia komisję ekspertów, która ma zbadać przyczyny ostatnich katastrof lotniczych.

— Generalna Rada Światowej Federacji Związków Zawodowych postanowiła na sesji w Pradze, iż następny jej kongres odbędzie się we wrześniu 1948 r. w Brukseli.

Po pracowitym roku zagranicą
Fitelberg rozpoczyna pracę w kraju

W ubiegły piątek przybył z Paryża do Warszawy znakomity dyrygent polski Grzegorz Fitelberg.

W okresie od listopada ub. r., gdy po raz pierwszy po wojnie odwiedził on Polskę, Fitelberg odbywał tournee za granicą.

Tak więc w listopadzie roku ubiegłego koncertował Grzegorz Fitelberg dwukrotnie w Kopenhadze, następnie w Sztokholmie i w Oslo, w Paryżu, w Hadze.

W Londynie poświęcił G. Fitelberg koncert znów muzyce polskiej.

Następnie koncertował G. Fitelberg kolejno: w Rzymie, Genui, Bolonii, Florencji, w Trieście i po raz pierwszy w życiu w „La Scali" w Mediolanie.

Obecnie Fitelberg pozostaje w Polsce na stałe, obejmując funkcję naczelnego dyrygenta Polskiego Radia.

Z Indii i Brazylii do kraju

529 repatriantów przybyło onegdaj do Dziedzic pociągiem sanitarnym PCK z Włoch. Są to Polacy wracający do kraju z Indii i Brazylii.

Impreza sportowa Komitetu Słowiańskiego

Na korcie Centralnym WKS „Legia" Komitet Słowiański zorganizował imprezę sportową, na której obecni byli: członkowie obradującego obecnie w Warszawie Komitetu Słowiańskiego, członkowie Rządu oraz przedstawiciele władz wojska itd. Na imprezę sportową złożyły się popisy grupy gimnastyków z mjr. Noskiewiczem — prezesem Polskiego Związku Gimnastycznego — na czele, pokazowe walki pięściarskie oraz finał szermierczych mistrzostw Polski w szabli.

W pięściarskich spotkaniach rozegrano ogółem trzy walki pokazowe. W pierwszej z nich Komuda (Grochów) zremisował ze swym kolegą klubowym Tomczyńskim, Aleksandrowicz (SKS) uległ na punkty Flisakowi („Legia") w drugiej walce, a w ostatnim spotkaniu Kosowski (Bud.) wypunktował Żórawskiego (SKS).

Widzów około 10.000.

„Vasutasok" - „Warta" 61:30 pkt.

W Poznaniu bawiła reprezentacyjna drużyna węgierskich kolejarzy „Vasutasok", która rozegrała spotkanie pływackie z miejscową „Wartą". Zawody zakończyły się wysokim i zasłużonym zwycięstwem pływaków węgierskich w stosunku 61 : 30 pkt.

W piłce wodnej Węgrzy pokonali zespół „Warty" w stosunku 13:3 (7:1), demonstrując grę na niewidzianym dotąd w Poznaniu poziomie.

W PARTII PPS

Zasłużeni pocztowcy PPS-owcy odznaczeni medalem „Wolność i zwycięstwo"

W dniu 8.6.47 r. w Sali Malinowej Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 45 odbyła się uroczystość odznaczenia 61 pracowników pocztowo - telegraficznych medalem „Wolność i Zwycięstwo" za walkę z okupantem w latach 1939 — 1944 w konspiracji, pod sztandarem Polskiej Partii Socjalistycznej. Przy szczelnie wypełnionej sali zagaił zebranie tow. A. Kalinowski założyciel organizacji Pocztowej PPS i ciągły kierownik tej placówki. Powołał on do prezydium tow. tow.: Śliwińskiego Stanisława i Orłowskiego Jerzego z SK PPS, Maliszewskiego Jana — Szczecin, Bogdana Henryka i Łożyńskiego Antoniego — Warszawa — Poczta.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. St. Śliwiński. Tow. Śliwiński podkreślił, że wkład Pocztowców-socjalistów polskich w okresie lat 50 w rewolucji społecznej jest poważny. Cieszy się on, że PPS ma wśród pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych, zgodnie z tradycją, tak wielu członków i sympatyków.

Tow. H. Bogdan dokonał w imieniu aktywistów przedwojennych, wskrzesicieli Organizacji Pocztowej i działaczy Związkowych PPS w Polsce Odrodzonej przeglądu pracy i walki placówki pocztowej, począwszy od carskiej niewoli i okupacji hitlerowskiej i po dzień dzisiejszy.

Nie ma odcinka pracy czy walki, gdzie nie byłoby Pocztowca.

Zbliża się moment uroczysty. Za chwilę tow. S. Śliwiński dekorować będzie w imieniu tow. Premiera J. Cyrankiewicza zasłużonych. Przedtem wzywa zebranych do powstania z miejsc i uczczenia Tych, co odeszli. Następuje minuta milczenia.

Tow. St. Śliwiński występuje naprzód. Nazwisko: tow. Sakson.. Tow. Śliwiński bierze do ręki odznaczenie, Prezydium wstaje: W imieniu Premiera Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza dekoruję Was medalem „Wolność i Zwycięstwo". Wręczenie dyplomu, uścisk dłoni, niekiedy podniesienie pięści w socjalistycznym pozdrowieniu. Padają pseudonimy. 61 nazwisk.

Tow. Wójcik do udekorowanych powiada: Wyszliśmy z domu w podziemie, często bez zgody i pożegnania najbliższych, na krwawy bój z bestią hitleryzmu. Każdy kto z nami szedł był nam przyjacielem - bratem. Szczęśliwi byliśmy, gdyż na barykadach załopotał Czerwony Sztandar PPS. Walczyliśmy o lepsze jutro i Polskę dla wszystkich.

Wszyscy wstają. Brzmi pieśń: „Krew naszą długo leją katy".

Mówi tow. A. Kalinowski: Dwa lata niespełna temu w tejże Sali Malinowej tow. Józef Cyrankiewicz był ojcem chrzestnym Wydziału Pocztowego przy CKW PPS. Było to 27.10 1945 r. Tow. Cyrankiewicz poznał ofiarność Pocztowców w pracy konspiracyjnej.

Na Was towarzysze Pocztowcy PPS nie zawiedzie się — kończy tow. Kalinowski.

Zamykając zebranie tow. przewodniczący podkreślił, że pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni PPS nigdy nie zbaczali z drogi radykalizmu społecznego, stali i stoją przy CKW PPS. Od stosunkowo niewielkiej liczby, doszli do wielu tysięcy członków, pokrywając siecią placówek partyjnych cały teren kraju. Pocztowcy świadomi celów oraz odpowiedzialności, spełnią swe zadania. Na wezwanie Władz Naczelnych odpowiedzą zawsze „Jesteśmy".

Komisja Rewizyjna SK PPS

SK PPS zawiadamia, że w dniu 16 czerwca r. b. (poniedziałek), o godzinie 16-tej w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24 — IV p., odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej SK PPS.

Prosimy o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Zebrania Dzielnic i Kół

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dn. 17 bm. o godz. 17 w lokalu dzielnicy, ul. Mokotowska 51-53, odbędzie się odprawa Przewodniczących i Sekretarzy Kół partyjnych Dzielnicy Śródmieście.

Sprawy ważne, obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA SPÓŁDZIELCY WOLI

Komitet Dzielnicy zwołuje na dzień 17 czerwca br. na godz. 17 w lokalu Dzielnicy Ogrodowa 39/41 — odprawę sprawozdawczą poświęconą zagadnieniom spółdzielczym. Na odprawę winny przybyć Prezydia Kół fabrycznych PPS oraz przedstawiciele sekcji spółdzielczych. Nadto prosimy o przybycie wszystkich PPS-owców pracujących honorowo lub zawodowo w ruchu spółdzielczym, jak również członków Rad Nadzorczych i członków Zarządów Spółdzielni z terenu Woli.

Na odprawę Prezydia kół winny dostarczyć danych sprawozdawczych, o których była mowa na zebraniu spółdzielczym z dn. 20.V.47 r.

Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich wyżej wymienionych konieczna.

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 17 bm. (wtorek) o godz. 14,30 w lokalu Centrali Rybnej przy ul. Puławskiej 20 odbędzie się zebranie członków koła PPS z referatem tow. Dragańskiego.

UWAGA! KOŁA DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Dnia 16 b.m. o godz. 16 na terenie robót prowadzonych przez Państwowe Przedsiębiorstwo Rozbiórki przy ul. Zielnej odbędzie się drugie z kolei zebranie członków koła PPS z ref. tow. W. Zabielskiego.

Dnia 16 b.m. o godz. 18 w lokalu cechu Piekarzy odbędzie się kolejne zebranie koła terenowego PPS Nr. 20. Obecność członków obowiązkowa ze względu na zbliżające się wybory do Komitetów Blokowych. Ref. tow. W. Zabielskiego.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

„Tymczasowy Komitet Koła Terenowego Nr. 2 przy Dzielnicy Praga Centralna PPS zawiadamia swych członków zamieszkałych: ul. Konopacka strona nieparzysta, Wileńska do Targowej, Targowa do Ratuszowej, Ratuszowa cała, 11 listopada do Konopackiej, Mała cała, Inżynierska, Zaokopowa — że dnia 16 czerwca 1947 roku (poniedziałek) o godz. 18.30 odbędzie się w lokalu przy ul. Szwedzkiej 2-4 walne zebranie członków w celu wyboru Komitetu Koła".

PRELEGENCI DZIELNICY PRAGA CENTRALNA

„W dniu 16 czerwca r. b. o godz. 18-ej w lokalu Dzielnicy PPS Praga Centralna Szwedzka 2-4 odbędzie się zebranie Koła Prelegentów Dzielnicy. Stawiennictwo wszystkich tow. tow. prelegentów obowiązkowe".

Z życia terenu

ZJAZD POWIATU KOŁOBRZEG

Dnia 1.6. w przepełnionej sali kina w Korlinie odbył się III Walny Zjazd PPS pow. Kołobrzeskiego. Referaty wygłosili starosta kołobrzeski tow. Zarębski, delegat CKW tow. poseł Rak, delegat WK tow. mgr Szyk.

Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„My, zebrani w dniu 1.6. 1947 r. na Walnym Zjeździe powiatowym PPS pow. kołobrzeskiego, w obecności przedstawiciela CKW i WK PPS, delegaci z organizacji terenowych PPS powiatu w ilości około 1000 osób — zapewniamy, że w dalszym ciągu nie będziemy szczędzić wysiłków celem zmobilizowania mas pracujących do pracy nad podniesieniem gospodarki powiatu. Zwarci ideowo wokół władz naczelnych PPS dążyć będziemy do realizacji programu socjalistycznego na podstawie sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej oraz jednolitego frontu klasy robotniczej opartej na wzajemnym szacunku i równorzędności obu partyj robotniczych.

Zobowiązujemy się wzmóc swe wysiłki nad rozbudową organizacyjną partii i podniesieniem jej poziomu ideowego.

Apelujemy do władz centralnych o interwencję w sprawie konieczności chociażby częściowej odbudowy miasta Kołobrzeg i jego portu.

Kierowanie przez port w Kołobrzegu przeładunku węgla oraz odbudowa portu rybackiego stanowi potrzebę palącą powiatu; w parze z tym powinna iść odbudowa przemysłu i rzemiosła Kołobrzegu.

Przelaną krwią polskiego żołnierza i naszą pracą udowodniliśmy nasze prawo do odwiecznie polskich ziem Pomorza Zachodniego i ślubujemy nadal trzymać nieugięcie straż nad polską granicą na Odrze i Nysie."

W części organizacyjnej zjazd dokonał wyborów Komitetu Powiatowego i delegatów na konferencję wojewódzką.

DZIELNICA „SASKA KĘPA" WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE

W dniu 1 czerwca br. w dzielnicy „Saska Kępa" odbyło się walne zebranie członków PPS.

Po zagajeniu dotychczasowego przew. Komitetu tow. Tad. Jabłońskiego, przewodniczenie objął tow. Prus. Według sprawozdania ustępującego Komitetu lista członków Dzielnicy w ciągu 6 miesięcy jej istnienia doszła do 213 przy jednoczesnym uzyskaniu wielu sympatyków. Dzielnica w ciągu tego krótkiego okresu wykazała dużą żywotność: uaktywniła szereg młodych pod względem partyjnym towarzyszy powołała do życia przy Dzielnicy Koło OM TUR, zorganizowała dwa wieczory: jeden poświęcony Marksowi, drugi — świętu 1 Maja, wydając przy tej okazji dwie „Jednodniówki"; na piątkowych zebraniach prelegentami byli tow tow. Mulak, Tad. Jabłoński, Pol. Czyżewicz, Dorociński, Skrzetuski, Świestowski. Dzielnica zorganizowała referaty: spółdzielczy (pod kier. tow. Zawadzkiego) i prasowy (pod kier. tow. Łukaszewicza) wciągając niemal wszystkich członków do spółdzielni „Wyzwolenie" oraz na listę prenumeratorów „Robotnika". W dziale szkoleniowym zorganizowane zostały trzy kolejne Szkoły partyjne II stopnia, które ukończyło 34 towarzyszy, 10 z nich zakwalifikowano jako kandydatów na prelegentów. Wykładowcami w tych szkołach byli członkowie Dzielnicy tow. tow.: I. Genachow, Tad. Jabłoński, Skrzetuski, Zawadzki, Dorociński, St. Kołakowski, Surkont. W ramach akcji społecznej Dzielnica zorganizowała Komitet Przeciwpowodziowy PPS na Saskiej Kępie pod kier. tow. Kwiecińskiego.

Na odbytym w dniu 1 bm. walnym zebraniu referaty wygłosili tow. wiceminister dr Henryk Jabłoński — ref. polityczny i tow. Sembart — ref. gospodarczy. W charakterze gości udział w zebraniu wzięli członkowie Komitetu Stołecznego: tow. poseł Jagiełło i tow. Śliwiński.

Znaczną większością głosów wybrany został nowy Komitet w składzie: Tad. Jabłoński, jako przewodniczący (ponownie), M. Skrzetuski, jako wiceprzewodniczący, jednocześnie ref. polityczno-propagandowy (ponownie), Surkont, jako sekretarz, Makowiecki, jako skarbnik, Zawadzki, jako kier. ref. spółdzielczego (ponownie), Skrzypkowa — ref. kobiecy (ponownie), Pietrasik — ref. organizacyjny (ponownie), Koziński — spr. samorządowe. Truskolaski — ref. zawodowy, Ciupa — spr. gospodarcze, Szustka — spr. OM TUR.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali tow. tow.: Stef. Kołakowski, jako przewodniczący, Dorociński i Sawejko, jako członkowie.

Więcej energii i kontroli

Handlarzy i wydrwigroszów należy usunąć z Dworca Gł.

Terenem wszelkiego rodzaju nielegalnego handlu jest jeszcze ciągle niestety Dworzec Główny. Wygląda to w tej chwili tak, jakby handlarze uliczni, których przepędza się w mieście, tu właśnie przenieśli swą działalność.

Toteż przed odjazdem każdego pociągu roje kobiet i dzieci z żywnością, „swojakami" i „nieśmiertelną" lemoniadą urzędują nie tylko na peronie, lecz przebiegają korytarze wagonów, powiększając jeszcze panujący tłok. Wśród nich przewija się nadto całe mnóstwo żebraków, śpiewaków, grajków i innych wydrwigroszy. W wypadku, gdy podróżny zareaguje na ustawiczne przepychanie się natarczywych handlarzy słyszy często ordynarną odpowiedź.

Wszystko to dzieje się na oczach Straży Kolejowej i obsługi pociągu, które albo wcale nie interweniują, albo bardzo niezdecydowanie. Jaką drogą ta zbieranina dostaje się na teren dworca, który przecież jest ogrodzony — nie wiadomo?

BILETY PERONOWE

Pragnąc odprowadzić znajomych do pociągu próbujemy kupić bilet peronowy. Niestety, mimo olbrzymiego ruchu, jaki panuje na dworcu, nie ma specjalnej kasy, gdzie by potrzebny bilet można dostać. Czyżby naprawdę nikt nie kupował biletów peronowych?

Zwracamy się więc do informatora.

Informator prowadzi nas na bok. Wydaje się początkowo, że może gdzieś istnieje specjalna kasa z biletami peronowymi, której nie zauważyliśmy, gdy, nagle usłużny informator szepce:

— Co pan będzie stał w ogonku, ja mam, po 30 zł za sztukę.

Rezygnujemy z transakcji. W kasach podmiejskich, które niedawno otwarto, kupujemy wreszcie bilety peronowe po nominalnej cenie 10 zł sztuka.

Oba powyższe fakty świadczą, że władze kolejowe mimo wielkich osiągnięć jakie mają do zanotowania, nie potrafiły jeszcze tej sprawy należycie rozwiązać. A trzebaby jednak o niej pomyśleć, bo przecież Dworzec Główny w stolicy jest często odwiedzany przez cudzoziemców, którzy nie wyrobią sobie zapewne dobrej opinii o panujących tam porządkach. No i ostatecznie krajowi podróżni też przecież wymagają pewnych względów.

Wydaje nam się, że po prostu przyda się więcej kontroli i parę energicznych pociągnięć, aby trudny bądź co bądź teren Dworca Głównego został opanowany i drażniące podróżnego, a także i „zagranicznika" — nieporządki zostały szybko usunięte. (Rs)

Kurs oficerów pożarnictwa

Związek Straży Pożarnych uruchamia z dniem 21 sierpnia 1947 r. w Centralnej Szkole Pożarniczej kurs dla kandydatów na zawodowych oficerów pożarnictwa. Kurs (skrócony) trwać będzie 4 miesiące. Wpisowe w formie jednorazowej opłaty wynosi 5.000 zł. Nauka, wyżywienie i zakwaterowanie — bezpłatnie.

Wymagany jest cenzus naukowy w zakresie małej matury, szkół średnich technicznych lub ogólnokształcących oraz nieprzekroczony wiek lat 35.

Podanie o przyjęcie na kurs należy składać (przesłać listem) poleconym do dnia 15 lipca br. pod adresem: Związek Straży Pożarnych RP — Warszawa — Żoliborz, Słowackiego 52/54.

Kandydaci na kurs w służbie czynnej pożarniczej, nadsyłają podania i załączniki drogą służbową.

Ostrożnie z pieczywem

Resort Zaopatrzenia przypomina, że rozporządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu wprowadzono ograniczenia w spożyciu pieczywa i tłuszczów zwierzęcych, podawanych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego.

W myśl powyższego rozporządzenia do jednego posiłku wolno podawać nie więcej niż: 50 gramów pieczywa (1 kawałek chleba lub 1 bułkę) i 10 gramów tłuszczów zwierzęcych, prócz tłuszczu zawartego w posiłku.

Do śniadań i kolacji, jeżeli nie zawierają one innych dań poza napojami (kawa, herbata, mleko, kakao itp.) wolno podawać jednej osobie nie więcej, niż 100 gramów pieczywa (dwa kawałki chleba bądź 2 bułki) oraz 20 gramów tłuszczu zwierzęcego.

Komisje społeczne, przeprowadzające kontrolę, będą zwracały specjalną uwagę i winni naruszenia tego rozporządzenia zarówno sprzedawcy, nabywcy jak i konsumenci będą surowo karani.

Kurs informacyjny OMTUR ułatwi młodzieży wybór zawodu

Stołeczny Komitet OM TUR organizuje Kursy Informacyjne, mające na celu przez scharakteryzowanie poszczególnych zawodów pomóc młodzieży w ich wyborze.

Kursy zawodowe Stołecznego Komitetu OM TUR rozpoczynają się w dn. 16 czerwca o godz. 18.00 w gimnazjum im. Batorego, Myśliwiecka 6 i dnia 18 czerwca o godz. 17.00 w BGK, Al. Jerozolimskie 1 — II p. Wykładowcy rekrutują się spośród wybitnych fachowców świata pracy i nauki. Wykłady urozmaicone będą wyświetlaniem filmów — z zakresu poszczególnych zawodów. Wstęp na wykłady bezpłatny.

Jednocześnie Stołeczny Komitet OM TUR uruchamia Poradnię i Informację Zawodową w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 24, III p. Informacji udziela się codziennie od godz. 9.00 do 15.00.

PROGRAM WYKŁADÓW

Dn. 16.6 godz. 18.00 gimn. Batorego, Myśliwiecka 6. Doktór Kączkowska — wykład pt. „Stosunek do zawodu i pracy na tle przemian współczesnych".

P. Wizyt. Łagunowa — wykład pt. „Szkolnictwo przemysłowo-włókiennicze".

Dn. 17.6 godz. 19.00 gimn. Batorego, Myśliwiecka 6. P. Wizytator Bekowa — wykład pt. „Szkolenie zawodowe". Wyświetlanie filmów.

Dn. 18.6 godz. 19.00 BGK, Al. Jerozolimskie 1 — II p. P. Wizytator Bekowa — wykład pt. „Szkolenie zawodowe".

Wczoraj na Służewcu

Wyniki:

Gonitwa 1 — „Maree", „Egida" tot. zw. 1.100, porz. 3.060.

Gonitwa 2 — „Quarry", „Brzytwa" tot. zw. 1.080, porz. 2.880.

Gonitwa 3 — „Farharz", „Uszmir" tot. zw. 240, porz. 400.

Gonitwa 4 — „Irak II", „Syn Puszczy" tot. zw. 240, porz. 360.

Gonitwa 5 — „Izan", „Ararat" tot. zw. 280, fr. 220, 320, porz. 1.680.

Gonitwa 6 — „Caraero", „Nandu" tot zw. 340, fr. 280, 340, porz. 1.140.

Gonitwa 7 — „Frezza", „Ferha" tot. zw. 240, fr. 220, 260, porz. 440.

Gonitwa 8 — „Tarmina", „Riviera" tot. zw. 260, porz. 300.

Gonitwa 9 — „Koroniarz", „Szaser" tot. zw. 400, fr. 320, 920, porz. 1.840.

Ogólne obroty totalizatora przekroczyły 19 milionów.

Ogólnokrajowy konkurs Szekspirowski zakończony festiwalem w Warszawie

Ogłoszony przez Min. Kultury i Sztuki Ogólnokrajowy Konkurs Szekspirowski jest już w pełnym toku realizacji. Na 16 zgłoszonych zespołów. 8 wystawiło już sztuki Szekspira i urządziło pokazy dla członków sądu konkursowego.

Jako pierwszy wystąpił Teatr Polski w Cieszynie i Bielsku, dając w dniu 24 kwietnia „Poskromienie złośnicy" w reżyserii Stanisława Kwaskowskiego. Drugą imprezą był „Sen nocy letniej" we Wrocławiu w reżyserii Mariana Godlewskiego i Jerzego Waldena. Z kolei dyr. Iwo Gall wystąpił w Gdyni z komedią „Jak wam się podoba", a dyr. W. Horzyca wystawił w Toruniu tragedię „Romeo i Julia".

Następne dwa spektakle dały teatry warszawskie: Teatr Rozmaitości przygotował „Wesołe kumoszki z Windsoru" operę Nicolai'ego, a Teatr Mały „Wiele hałasu o nic" w reżyserii Zbigniewa Sawana.

Ostatnie dwie imprezy — to w Kielcach „Sen nocy letniej" oraz w Starym Teatrze w Krakowie „Otello", w reżyserii Józefa Karbowskiego.

Zakończenie konkursu spodziewane jest w pierwszych dniach lipca, po czym nastąpią posiedzenia sądu konkursowego, zakończone festiwalem szekspirowskim w Warszawie, który odbędzie się w drugiej połowie lipca rb.

PKS kształci nowe kadry kierowców

W ostatnich dniach w składnicy PKS w Grodzisku Maz. odbył się kurs kierowców i mechaników na autobusy marki „Leyland". W kursie uczestniczyło 16 kierowców i 7 mechaników.

Z 23 uczestników, 21 zdało egzamin z wynikiem pomyślnym.

Kurs obejmował naukę budowy silnika Diesel (na ropę), konserwację i naprawę uszkodzeń; naukę jazdy, oraz przepisy ruchu dla pojazdów mechanicznych na drogach i w mieście.

ZNMS

ZMIANA LOKALU

Zarząd Środowiska Warszawskiego ZNMS zawiadamia, że sekretariat Środowiska został przeniesiony z ul. Hożej 41 na ul. Mokotowską 24 III p. Godziny urzędowania bez zmian: codziennie od 10 do 15.

INFORMACJE DOTYCZĄCE UCZELNI WYŻSZYCH W POLSCE

Sekretariat Środowiska Warszawskiego ZNMS udziela informacji dotyczących wszystkich wyższych uczelni w Polsce.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do sekretariatu Środowiska mieszczącego się przy ul. Mokotowskiej 24 III p. w godzinach od 12 do 15 (codziennie).

KURS PRZESZKOLENIOWY

Zarząd Środowiska Warszawskiego zawiadamia, że kurs Przeszkoleniowy dla członków ZNMS rozpocznie się dn. 17.VI. b.r. (wtorek) o godz. 13 w lokalu ZNMS, Mokotowska 24, III. piętro.

Notatnik stolicy

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Klub Młodych Artystów i Naukowców zaprasza na wieczór dyskusyjny pt. „Wolność jednostki w społeczeństwie planowo zorganizowanym". Dyskusję zagai R. Molski. Wieczór odbędzie się 16 bm. o godz. 19 w lokalu klubu przy ul. Królewskiej 13 (dawny IPS).

DARY NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, St. Szulc, właściciel magazynu jubilerskiego, złożył na ręce Stoł. Kom. Odbudowy Warszawy 50.000 zł. pragnąc uczcić otwarcie w Warszawie swego sklepu jubilerskiego w gmachu hotelu Europejskiego.

Warszawianin, p. K. Nowicki, zamieszkały na Żoliborzu, przy ul. Krasińskiego nr. 16, jako fachowiec w dziedzinie instalacji, zaofiarował bezpłatne zaprojektowanie takich urządzeń w jednym z odbudowywanych domów. Wybór padł na remontowaną bursę studencką „Dziekankę". P. Nowicki wykonał projekty centralnego ogrzewania, wodociągów, kanalizacji, urządzeń przewodowych do ciepłej wody i gazociągu i rysunki złożył już do wykorzystania Naczelnej Radzie Odbudowy Warszawy.

Dar p. Nowickiego w przeliczeniu na złote wartości około 100.000, nie tylko obniży koszty wykończenia bursy, ale i przyspieszy prowadzone roboty.

DZIECI PRACOWNIKÓW FABRYKI E. WEDEL UCZĄ SIĘ ESPERANTA

Kierownictwo dziecięcej świetlicy fabryki E. Wedel w Warszawie zapoczątkowało korespondencję z dziećmi innych narodów w języku Esperanto. Dotychczasowe wyniki korespondencji wykazują, że wśród młodzieży esperanckiej w innych krajach płoną serca pełne sympatii dla nas oraz pełne zaciekawienie naszym życiem.

WALNE ZEBRANIE RTPD ODDZ. WARSZAWSKIEGO

W dniu 17 bm. o godz. 16 w lokalu Rady Zw. Zaw., (ul. Nowy Zjazd 1) odbędzie się walne zebranie członków oddz. warszawskiego RTPD.

Porządek dzienny przewiduje m. inn.: Sprawozdanie z pracy Oddziału w 1946 r. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, plan pracy i budżet na rok 1947 i oznaczenie wysokości składek członkowskich, wybór nowych władz i delegatów na Zjazd R.T.P.D.

działy: budowlany, ceramiczny i samocho-

ZJAZD „ROESLERCZYKÓW"

21 i 22 b.m. odbędzie się Zjazd Koleżeński Wychowanków Państw. Szkoły Handlowej im. J. M. Roeslerów.

Komitet Org. Zjazdu zaprasza wszystkich Kolegów, którzy ukończyli szkołę w latach 1921 — 1939, do zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe, pod adresem Warszawa, Al. Jerozolimskie 49, f-ma „Papyrus".

Podziękowanie

OM TUR składa tą drogą podziękowanie **Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej** w Warszawie Frascati 2, za sumę zł. 25.000 przekazaną na pomoc w organizowaniu Akcji Wczasów młodzieży robotniczej OM TUR.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz, Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 53-505 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam. Warszawa, ul. Piekarskiego 1, oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 18 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 8A, Targowa 59.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wisła-Polonia 2:2 (1:1)

Drużyna warszawska zasłużyła na zwycięstwo

Zeszłoroczny sukces Polonii nie był przypadkowy

Najatrakcyjniejszy mecz bieżącego sezonu w Warszawie, a mianowicie spotkanie w piłce nożnej między Wisłą krakowską a Polonią warszawską — jak było do przewidzenia — zwabił na Stadion Wojska Polskiego nieprzejrzane tłumy publiczności, które oceniano na 25.000 osób. Stawka w tych zawodach była istotnie wysoka. Walka szła o zdobycie punktów, które miały zapewnić jednej z drużyn ugruntowanie się na pierwszym miejscu tabeli grupy I-szej, a tym samym zapewnienie sobie udziału w ostatecznych finałowych rozgrywkach o tytuł mistrza Polski.

Jak już podkreślaliśmy w zapowiedziach, obie drużyny poczyniły bardzo staranne przygotowania do wczorajszych zawodów. Rezultaty tych przygotowań były widoczne u obu drużyn, które wytrzymały tempo do samego końca zawodów. Można powiedzieć, że walka wczorajsza prowadzona była od pierwszej minuty do ostatniej w niesłabnącym tempie, była miejscami porywająca a zakończyła się wynikiem remisowym 2:2 tylko dzięki temu, że sędzia dopuścił się błędu nie do wybaczenia, a poza tym fenomenalna obrona Jurowicza i jego niezwykłe szczęście uchroniły Wisłę od zasłużonej porażki. Należy stwierdzić na wstępie, że Polonia mimo pewnych poważnych luk w drużynie była bezwzględnie lepszą od przeciwnika. miała więcej z gry, więcej z bojowości, więcej strzelała i zademonstrowała ogólnie grę na wyższym poziomie. Nie oznacza to bynajmniej, by Wisła była o wiele gorszą. W Wiśle tym razem mniej ujawniła się bojowość napadu, który był bardzo dobrze kryty przez graczy przeciwnej strony. W szczególności zablokowany był przez cały mecz Gracz, przy którym Wołosz spełniał rolę anioła-stróża. Blokując Gracza, Wołosz uniemożliwiał mu nie tylko strzelanie, ale oddawanie piłki w kierunku przez Gracza, pożądanym. Gorzej było natomiast z kryciem Kohuta, którego miał pilnować Gierwatowski. Niestety Gierwatowski wczoraj zawiódł. Nie chcąc bynajmniej robić przykrości temu pracowitemu zawodnikowi, musimy jednak w imię prawdy stwierdzić, że obie utracone przez Polonię bramki muszą iść na jego konto.

Jeśli chodzi o grę poszczególnych zawodników, to trzeba zaznaczyć, że Borucz w bramce, który był mało zatrudniony nie miał okazji do wykazania swej klasy, natomiast dobrze wypadł Szczepaniak, a pierwszorzędnie zadebiutował Pruski na lewej obronie. Młody ten zawodnik ma pewny i czysty wykop, dobrze się ustawiał i zadanie swe wykonał bez zarzutu. Gierwatowski jako trzeci obrońca i środkowy pomocnik grając wyłącznie defenzywnie, naogół wypadł słabo. W pomocy dwaj pozostali Brzozowski i Wołosz zadaniu swemu odpowiedzieli, a w szczególności Wołosz, którego rola ograniczyła się do pilnowania Gracza. Jedyny z pomocy Brzozowski grał ofenzywnie i wspomagał napad piłkami. W napadzie tym razem brylował Jaźnicki, którego efektowne i z daleka oddawane bomby zawierały w sobie za każdym razem niebezpieczeństwo dla bramkarza Wisły. Świcarz podobnie jak Gracz obstawiony przez wiślaków miał ciężkie zadanie. Nie mniej jednak paroma pociągnięciami potwierdził swoją wartość jako dobry kierownik napadu. Groźne sytuacje wytwarzał do czasu odniesienia kontuzji Ochmański na lewym skrzydle, który już po przerwie właściwie tylko asystował na boisku. Dużo bojowości wykazał Szularz, którego strzały jednakowoż padały łupem Jurowicza. Najsłabszym w napadzie był prawoskrzydłowy Woźniak.

W Wiśle natomiast najlepszą częścią drużyny było trio obronne. Wspaniałej grze obrony, która bardzo często wprost z nieprawdopodobnych sytuacji wychodziła szczęśliwie, zawdzięcza Wisła wynik wczorajszy. W pomocy dobrze spisywali się Legutko na środku i Wapiennik II na lewej stronie. W napadzie Gracz był unieszkodliwiony. główny ciężar walki o zdobycie bramki spoczywał na Kohucie, któremu dzielnie pomagał lewoskrzydłowy Cisowski. Pozostali zawodnicy niczym się nie wyróżnili.

Grę rozpoczęła Wisła i już w czwartej minucie po ładnej akcji napadu Polonii, Świcarz strzela piękną nie do obrony bramkę. Wprawdzie Jurowicz zrobinzonował, ale piłka już była w siatce. Polonia w pierwszym okresie gry przypuszcza jeden atak za drugim, które często kończą się rzutami z rogu. Dopiero w 15-tej minucie po raz pierwszy atak Wisły dochodzi do głosu i strzał Kohuta przechodzi koło bramki. W 21-ej minucie znowu groźna sytuacja pod bramką Wisły i zdaje się, że padnie druga bramka. W ostatniej chwili strzał Ochmańskiego Jurowicz obronił nogą. W kilka minut później znowu Woźniak oddaje strzał, który Jurowicz odbija na róg. W 35-tej minucie Ochmański kontuzjonowany w kolano schodzi z boiska. Polonia gra w dziesiątkę. W 40-tej minucie następuje wolny rzut do Wisły. Ostry strzał Szczepaniaka broni bramkarz Jurowicz. Na minutę przed końcem pierwszej połowy Kohut przedziera się przez linię obrony Polonii i z odległości dwóch kroków pakuje piłkę do bramki. Polonia protestuje twierdząc, że Kohut bramkę zdobył ręką a nie nogą. Jednakowoż sędzia mimo potwierdzenia tego faktu przez sędziego liniowego protestu nie uznaje i przyznaje Wiśle bramkę. Powstaje wrzawa na widowni, syki i gwizdy i za chwilę jest przerwa. Stan meczu 1:1.

Po przerwie Polonia znowu inicjuje szereg pięknych akcji i w 17-tej minucie Jaźnicki oddaje jedną ze swych niebezpiecznych bomb. Piłka trafia w słupek i wraca na boisko. W trzy minuty później znowu ten sam zawodnik z dośrodkowania Ochmańskiego strzela drugą bramkę dla Polonii. Na widowni entuzjazm. Odtąd obie drużyny inicjują szereg wypadów, przy czym ataki Polonii są częstsze i groźniejsze. Jurowicz ma pełne ręce roboty, a obaj obrońcy grają z poświęceniem. Dopiero w 31-szej minucie udaje się Kohutowi przebój, mija on Gierwatowskiego i z kilku metrów zdobywa wyrównującą bramkę. W pozostałych 10 minutach gry, obie drużyny dążą do uzyskania rozstrzygającej bramki, ale wszystkie usiłowania pozostają już bez wyniku. Mecz kończy się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Stosunek rogów 9:2 dla Polonii.

Zawody prowadził sędzia ob. Kuc z Sosnowca, który na wstępie swymi decyzjami utrzymania graczy w ryzach zdobył sobie sympatię publiczności, ale stracił ją z chwilą, gdy przyznał Wiśle bramkę, zdobytą według stwierdzenia naocznych świadków ręką. (Lin).

Złoty kask zdobył Henneck

POZNAŃ (tel. wł.). Na torze w Ławicy odbyły się wczoraj wielkie zawody motocyklowe o Złoty Kask Poznania.

Sensacją dnia było zwycięstwo Herberta Hennecka z Pogoni katowickiej, który na DKW 130 zdobył I miejsce w czasie 18,02 m. Drugie miejsce zajął Wieloch, 3) Dąbrowski.

Publiczności około 50.000.

Artyści-Radio 5:2 (0:2)

Niecodzienna publiczność zjawiła się wczoraj przed południem na Stadionie WP. Na trybunach ujrzeliśmy publiczność znaną nam z sal teatralnych i koncertowych, wśród której spory odsetek stanowił „naród" teatralno-radiowy, ich rodziny i przyjaciele. Na parterze jak zawsze młodzież. Nie zabrakło również przedstawicieli innych gałęzi sztuki, a między innymi sztuki footbalowej.

Z półgodzinnym opóźnieniem rozpoczęło się widowisko, którego reżyseria świadczyła o dużym poczuciu humoru kierownictwa zawodów. Przy dźwiękach marsza gladiatorów wyszły na boisko przywitane owacyjnie oba „bojowo" nastrojone zespoły odziane w pełny rynsztunek piłkarski. Ze względu na spodziewaną „zaciętość" walki zorganizowano pomoc sanitarną w osobach sanitariuszek i sanitariuszy z noszami. Po dokonanej prezentacji zawodników przez speakera wjechał na boisko samochodem sędzia tych zawodów ubrany w togę i biret sędziowski. Wjazd sędziego wywołał niemilknącą burzę oklasków.

Najlepszym momentem meczu było usiłowanie artystów zdobycia pierwszej bramki. Nie mogąc jej zdobyć zorganizowali spisek, w czasie którego bramkarz ich podkradł się pod bramkę przeciwnika i strzelił... Był to jednak strzał z teatralnego browinga. Ten strzał nie został uznany przez sędziego i sprawca jego zakuty w kajdany powędrował do szatni razem z ofiarą swą wyniesioną przez sanitariuszki na noszach. Dalsza gra obfitująca w mnóstwo momentów humorystycznych, które rozbawiona publiczność nagradzała częstymi oklaskami miała już bieg niemal normalny i zakończyła się zasłużoną porażką drużyny radiowej w stosunku 5:2.

Dochód z tej imprezy zasilił fundusz Domu Weteranów ZASP.

Młodzież w piłce ręcznej

Turniej przed wyjazdem do Pragi

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Warszawie zawody eliminacyjne w piłce ręcznej drużyn organizacji młodzieżowych przed wyjazdem do Pragi (Czechosłowacja na Światowy Festiwal Organizacji Demokratycznych Młodzieżowych).

Udział w turnieju wzięły drużyny: KCZZ; ZWM; Wici; ZHP. Brakowało drużyn OMTUR, których zawodnicy brali udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku.

Wyniki techniczne następujące: Piłka siatkowa panów: ZWM — KCZZ 2:1 (15:17) (15:8) (15:13) niespodziewane lecz zasłużone zwycięstwo młodzieży drużyny ZWM, (ZHP — Wici 2:0 (15:5) (15:6) z uznaniem należy podkreślić coraz częstszy udział w sporcie drużyn wiejskich. ZHP — ZWM 1:2 (15:8) (11:15) (14:16). Wici — KCZZ 0:2 (8:15) (7:15).

Pierwsze miejsce zasłużenie zdobyła drużyna ZWM. II ZHP, III KCZZ, IV Wici.

Piłka koszykowa: ZHP — KCZZ 24:21, bardzo wyrównany poziom, ciekawy i emocjonujący przebieg spotkania KCZZ — ZWM 44:29 (20:10), duża przewaga drużyny KCZZ składającej się w większości z zawodników SKS — Warszawa,

Pierwsze miejsce zajęła obiecująca drużyna ZHP, drugie KCZZ.

Poziom turnieju naogół przeciętny. Młodzi zawodnicy muszą jeszcze dużo popracować nad sobą.

TK.

Szermiercze mistrzostwa Polski

wykazały wyrównany poziom zawodników

Szermiercze mistrzostwa Polski w Warszawie zgromadziły na planszy wszystkich najlepszych zawodników z całego kraju z wyjątkiem młodego, ale obiecującego Wójcika z Katowic, który zmuszony był poddać się operacji.

Niespodzianką tegorocznych walk o tytuł mistrzowski jest zupełnie wyrównany poziom startujących zawodników. Drugą niespodzianką jest wyeliminowanie mistrza Polski z ubiegłego roku Banasia oraz olimpijczyka Szemplíńskiego; w szpadzie i w szabli porażka w eliminacjach mjr. Brzezickiego (Legia — Warszawa).

O ile pocieszającym objawem jest wyrównanie poziomu naszej czołówki szermierczej, o tyle niepokojącym jest brak oznak podwyższenia się jej klasy. Trzeba tu uderzyć na alarm, jeśli Polska chce zająć przedwojenną pozycję międzynarodową w tej dziedzinie sportu, to konieczną rzeczą jest danie naszym szermierzom dobrego fechmistrza no i lepszy sprzęt. Materiał ludzki jest b. dobry, a przy odpowiednim przygotowaniu możemy znów stanąć wśród najlepszych w Europie i na świecie.

Wyniki techniczne finałów mistrzostw:

Floret: Tytuł mistrza ponownie zdobył Banaś (ZZK — Łódź) po dodatkowej walce z Sobikiem (Pogoń — Katowice), który miał jednakową ilość zwycięstw — 5, 3) Przeździecki (Sokół — Kraków) — 4 zwycięstwa, 4) Dajwłowski (ZZK — Łódź) — 2 zw., 5) Sołtan (Sokół — Kraków) — 2 zw., 6) Kaźmierczak (ZZK — Łódź) — 2 zwycięstwa, 7) Rybicki (AZS — Łódź) — 1 zw.

Szpada: Mistrzem został dr. Nawrocki (Pogoń — Katowice) po dodatkowej walce z Sołtanem (Sokół — Krak.), który miał także 6 zwycięstw, 3) Sobik (Pogoń — Kat.) — 4 zw., 4) Franz (ZZK — Kat. — 4 zw., 5) Kaźmierczak (ZZK — Łódź) — 3 zw., 6) Dajwłowski (ZZK — Łódź) — 2 zw., 7) dr. Czyżewski (Sokół — Kat.) — 2 zw., 8) Rybicki (AZS — Łódź) — 1 zw.

Szabla: Mistrzostwo zdobył tu Sobik (Pogoń — Kat.) nie mając żadnej porażki, a 7 zwycięstw, 2) Zaczyk (Pogoń — Kat.) — 5 zw., 3) Fokt (Legia — Warszawa) — 4 zw., 4) Dobrowolski (Zapłon — Jelenia Góra)— 4 zw. gorszy od Fokta stosunek trafień, 5) Nawrocki (Pogoń — Kat.) — 3 zw., 6) Franz (ZZK — Łódź) — 2 zw., 7) Sołtan (Sokół — Krak.) — 2 zw., 8) Kaźmierczak — (ZZK — Łódź) — 1 zw.

Organizacja mistrzostw spoczywała w rękach dr. Papeé, który z zadania wywiązał się bez zarzutu. (W)

Walki o wejście do Ligi

rozgorzały na całej linii

W rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej padły wczoraj następujące wyniki:

Katowice. WMKS — Garbarnia 1:0 (1:0). W pierwszej połowie gra wyrównana, w drugiej całkowita przewaga Garbarni.

Toruń. Pomorzanin — Radomiak 2:0.

Kielce. ŁKS — Tęcza 3:1 (2:1). ŁKS mimo odniesionego zwycięstwa nie zadowolił widzów, gdyż grał bardzo brutalnie, a w końcu zawodów wyraźnie oszczędzał na czasie.

Poznań. KKS — Skra 7:1 (0:0).

Lublin. Lublinianka — Czuwaj 9:1 (1:0).

Sosnowiec. R.K.U, — Rymer 3:0 (3:0).

Siedlce. Ognisko — Polonia (Świdnica) 2:3 (2:1).

Łódź. Z.Z.K. — A.K.S. 0:3 (0:2).

Szczecin. PKS — KKS (Olsztyn) 1:2 (0:2).

Białystok. Motor — Polonia (Bytom) 0:4.

Kraków. Cracovia — Grochów 10:2 (7:2).

MISTRZOSTWO KLASY A

Skra — Bzura 3:2 (1:1).

Legia — SKS 5:2 (3:0).

Mistrzostwo klasy B. Tur Okęcie — Turowianka 7:2 (2:0).

Czechosłowacja w finale pucharu Davis'a

Rozegrany wczoraj w Pradze, w ramach meczu półfinałowego o puchar Davisa w strefie europejskiej, double przyniósł zwycięstwo tenisistom czechosłowackim nad francuskimi.

Dzięki temu zwycięstwu Czechosłowacja zdobyła trzeci punkt i już zdecydowanie zakwalifikowała się do finału, w którym przeciwnikiem jej będzie zwycięzca spotkania Jugosławia — Poł. Afryka. Wynik gry podwójnej: Drobny, Cernik (Czechosł.) — Petra, Borotra (Francja) 10:8 (14:2, 6:3).

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek godz. 18 — „Oresteja".
Wtorek godz. 18 — „Wilki i owce".
środa godz. 18 — „Oresteja".
Czwartek godz. 18 — „Penelopa".
Piątek godz. 18 — „Wilki i owce".
Sobota godz. 18 — „Oresteja".
Niedziela godz. 18 — „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Wesołe kumoszki z Windsoru".

TEATR MUZYCZNY W. P. (ul. Królewska 13): Pocz. godz. 19 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12,30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa-Bielany". Początek godz. 17, 19.

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — „Zaczarowane koło". Początek godz. 18.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Uwaga, startujemy". Początek godz. 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa): „Pasażer bez bagażu". Pocz. godz. 18.30. W poniedziałki — nieczynny.

TEATR „GULIWER" (ul. Królewska 13). „Gęgorek" w soboty i niedziele. Początek godz. 15. (W inne dni przedst. zamknięte, dla szkół — o godz. 12.30).

KINA

Redakcje warszawskich dzienników postanowiły, na podstawie wzajemnego porozumienia, nie ogłaszać repertuaru kin, na skutek niewłaściwego stosunku warszawskiego oddziału „Filmu Polskiego" do prasy stołecznej.

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 17 CZERWCA

6,00 Sygnał czasu; 6,05 Dz. por.; 6,30 Muzyka; 7,15 Wiad. poranne; 7,40 Muz.; 8,50 Aud. szkolna; 15,00 Pogadanka dla dzieci „W ciernikowym domku" M. Wiśniewskiej! 15,20 Arie operowe w wyk. Ant. Majaka; 15,40 Goedicke — Sonata, op. 10; 16,00 Dz. popoł.; 16,22 Aud. rozrywk.; 16,55 Aud. dla młodz.; 17,10 Pogadanka dla dzieci; 17,20 „Utwory starych mistrzów"; 17,45 Poradnik językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego; 18,00 Audycja muzyki tanecznej w wyk Zespołu Instrumentalnego J. Cajmera; 18,30 Nauka przy głośniku 1) odczyt z cyklu „Nauka poprawnego myślenia" prof. dr Narcyza Łubnickiego, 2) „Wędrówka ptaków" — odczyt J. Szczepskiego; 19,15 Muzyka; 20,02 Dz. wiecz.; 20,30 Koncert symfoniczny; 22,40 Piosenki w wyk. M. Zimińskiej; 21,30 Wywiad z rektorem Akademii Sztuk Pięknych prof. St. Ostoją-Chrostowskim; 22.25 „Popioły" S. Żeromskiego; 23.00 Ostatnie wiad.; 23,25 Muz. popul.; 24.00 Hymn.

Warszawa II

13,03 Muzyka obiadowa; 14,15 Muzyka kameralna w wyk. kwintetu; 14,42 Pieśni Debussy'ego w wyk. J. Godlewskiej; 18,30 Koncert życzeń; 19,10 Koncert Polskiej Kapeli Lud. pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 20,30 „Rewia piosenkarzy"; 21,05 Muzyka taneczna; 21,30 Felieton filmowy; 21,35 Pogadanka Rodziny Radiowej; 21,40 Pieśni czeskie i rosyjskie w wyk. M. Budziszewskiej.

Jan Huszcza (34) Rysunki I. Witza

30 KM. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

O ile jednak gapiów, dzieci i Kwiatkowską można ostatecznie zlekceważyć, o tyle grupka panów, skupiona dokoła występującego po raz pierwszy w naszej relacji sierżanta Pietrzaka mogła swoją nieangażującą się, pełną jakiejś izolacji postawą wywołać wręcz podejrzenia.

Jaka szkoda, że nikt z powołanych nie słyszał tego, co powiedział Pietrzak.

W pewnym momencie sierżant Pietrzak zniżył głos i do pochylonych w jego stronę głów szepnął cicho, ale autorytatywnie:

— A wiecie, że z tym erkaemem to czysta lipa? Jak Pana Boga pragnę, ale ten sam erkaem przed miesiącem wręczono baonowi w Łużykach!

Powiedzieliśmy, jaka szkoda, że nikt z powołanych tego nie usłyszał.. Ale po namyśle skłonni jesteśmy nabrać przekonania, że może to i lepiej, bowiem: 1) taki obrót rzeczy mógłby w przykry a niespodziewany sposób zakłócić podniosły nastrój, 2) mógłby zaszkodzić samemu Pietrzakowi, człowiekowi chociaż i lekkomyślnemu, ale przecież cieszącemu się opinią nieskazitelnego żołnierza i ładną przeszłością, dowodem czego były krzyże i medale, dyndające z pobrzękiem na jego piersi...

Więc, jak zauważyliśmy, może i lepiej się stało, że informacja sierżanta doszła tylko do uszu jego kolegów. Dodajmy przy tym, iż nawet gdyby erkaem (w co bardzo wątpimy) był tym samym erkaemem z Łużyków, to i tak dałoby się wytłumaczyć ten fakt daleko posuniętą oszczędnością: niby bowiem dlaczego na każdą uroczystość wręczania kupować nowy ręczny karabin maszynowy?!

Wieczorem znaczniejsi obywatele miasta pospołu z władzami i przedstawicielami wojska, zebrali się w sali konferencyjnej magistratu, aby uświetnić dzień skromnym przyjęciem.

Mniej znaczni na swoją rękę rozeszli się także uświetniać do restauracyj. I dlatego z tą chwilą nasze możliwości relacjonowania stają się zupełnie nikłe, jako że trudno ogarnąć społeczeństwo rozdrobnione na grupki, chociaż jednym przeniknięte duchem.

Ponieważ całodzienny upał zmęczył ciała, przeto szczególny nacisk położono na spożycie napojów.

Położył na to nacisk nawet i magister Karasek. A cóż dopiero mówić o radnym Pawluśkiewiczu, który żonę wydelegował na wieczorek taneczny z oficerami, sam zaś znalazł się w licznym towarzystwie przy jednym ze stolików w „Esplanadzie"...

Jeszcze zanim pogasły lampki elektryczne (a gaszono je o dwunastej) w szklących się niebiesko ciemnościach mdlił zapach maciejki, nad rzeką i zatoką stał żabi prawdopodobnie rechot, dla odmiany pauzowany przezsennym postękiem chruściciela, ptaka który mniej zresztą ludzi mógł wzruszyć, niż rumiana gęś obłożona pieczonymi jabłkami albo kurczak w potrawce.

W końcu w różnych, zdeterminowanych ilością spożytego akoholu, sytuacjach posnęli wszyscy, śniąc przyszłe pełne blasków dzieje.

Jedynie dependent notariusza — jak zwykle, najbardziej od wszystkich spóźniony — samotnie a wytrwale zataczał się w kierunku rodzinnego domu przy Alejach Poniatowskiego.

Zataczał się, pobrzękując przywiązaną szelkami do rękawa czesuczowej marynarki szablą i z przejęciem kontynuował rozmowę nie wiadomo gdzie, kiedy i z kim zaczętą:

— Bbo u mmnie ttto zzzawsze zzz kluseczkami!

Rozdział XXIV

ZUZANNA OTRZYMUJE OJCA

— Słyszała pani?

— Słyszałam!

— Że stara Domaradzka wychodzi za mąż?

— Za Karaska!

— W tym wieku, moja pani!... Boga kobieta się nie boi!

— A cóż on?

— A cóż, w posagu bierze całe Janowo, zaś tych biednych Wójcikiewiczów chcą wydziedziczyć...

(Z rozmowy usłyszanej na zapadnikowskim rynku).

Przypadkiem, kupując przy jednym z wozów kilogram śliwek, posłyszeliśmy tę rozmowę i przejęci oburzeniem odeszliśmy, zapominając nawet uregulować należność za owoce w sumie groszy pięćdziesięciu.

Oburzenie nasze dotyczyło tej cechy natury ludzkiej, która nie tylko każe wścibiać nos w cudze sprawy, ale wyprzedza bieg wypadków, tak że często to, co nie wiadomo, czy się jeszcze stanie, sami nic jeszcze nie wiemy, a ludzie (ściślej: kobiety) już to przewidzieli, odpowiednio skomentowali i uznali za pewnik. Eh, doprawdy, słów nam brak!

A co najdziwniejsze, niekiedy przewidywania te sprawdzają się w rzeczywistości, oczywiście, sprawdzają się co do nagich faktów, zupełnie jednak inne odsłaniając przyczyny ich powstania.

Ponieważ i w tym wypadku dwie rozmawiające przy wozie ze śliwkami panie ubiegły nas i wcześniej niż o tym mogłyby się dowiedzieć nawet osoby bezpośrednio zainteresowane, poinformowały o tym, co czeka Domaradzką — matkę i burmistrza Karaska, przeto od razu straciła znaczenie cała zachowywana przez nas dotąd kolejność wypadków, bo i tak — co byśmy nie mówili — wiadomo: Domaradzka wyjdzie za mąż za Karaska.

(Dalszy ciąg nastąpi)